



Paczek dla Afryki

Misjonarze kapucyni zapraszają do akcji Paczek dla Afryki.

W ten sposób podarujesz afrykańskim dzieciom ciepły posiłek i zapewnisz im dostęp do edukacji

Chorym zapewnisz pomoc lekarską.

Twój paczek sprawi też, że będą pić czystą wodę z nowych studni.

Przyłącz się do braci kapucynów!

Pamiętaj: zamiast słodyczy i lukrowanych paczków – paczek.kapucyni.pl



Paczek dla Afryki

W tym roku nasza akcja charytatywna prowadzona jest pod hasłem

POSIŁEK I SZKOŁA DLA DZIECIAKÓW

Głównym projektem jest pomoc dzieciom w Republice Środkowoafrykańskiej.

Misjonarze mają pod opieką 710 dzieci, które potrzebują żywienia.

Dzieci chcą też chodzić do szkoły, ale wymaga to opłat,
które przekraczają możliwości ich opiekunów.

**Utrzymanie jednego dziecka w szkole
i zapewnienie mu ciepłych posiłków przez miesiąc
kosztuje 30 zł!**

(opłata za szkołę, ciepły posiłek, mundur i wyprawka).

Przyłącz się do naszego dzieła pomocy i razem zdziałamy wiele dobrego!



Paczek dla Afryki

Na co zbieramy?

Edukacja i dożywianie dzieci w Republice Środkowoafrykańskiej

Projekt realizują: br. Maciej Jabłoński, br. Tomasz Świtała, br. Benedykt Pączka

Od kilku lat, dzięki wsparciu zebranemu podczas akcji „paczek dla Afryki”, otaczamy opieką najsłabszych i najbiedniejszych – dzieci, które z różnych przyczyn straciły rodziców. Od czterech lat, na terenie Republiki Środkowoafrykańskiej toczą się działania wojenne, w tym pacyfikacje wiosek i mordy rabunkowe, dzieci potrzebujących pomocy stale przybywa. Prowadzimy dożywianie dzieci w kilku miejscowościach: Ngaoundaye, Bouar, Man, Bocaranga





Paczek dla Afryki

i Ndim, tam, gdzie proboszczami parafii są misjonarze kapucyni. Pomagamy dzieciom osieroconym, węgetujące gdzieś przy drodze. Stworzyliśmy dla nich miejsca, do których mogą przyjść, gdzie zostaną otoczone opieką. Dzięki pomocy przekazywanej od Dobrodziejów z Polski mają bezpieczne miejsce, gdzie mogą się umyć, zjeść ciepły posiłek, pójść do przodu w procesie edukacyjnym, bawić się, a przede wszystkim być sobą – dziećmi. Dzieci przychodzą o 7:30, zaczynają od toalety i śniadania. Później mają zajęcia edukacyjne: alfabetyzacja, matematyka, rysunek, sport, muzyka – wszystko w atmosferze zabawy. Kończymy o 12:30 obiadem.

Na terenie każdej kapucyńskiej parafii działają również szkoły katolickie. Jednak chesne, zakup wyprawki szkolnej, posiłku na długiej przerwie i mundurka przekracza możliwości finansowe ubogich rodziców czy opiekunów dzieci. Rodziny są wielodzietne, a gdy rodzice odejdą, osierocone dzieci trafiają pod opiekę kogoś z rodziny. Wtedy opiekunów, w większości wypadków, nie stać na opłacenie edukacji przysiężonej sieroty. Bez pomocy naszych Dobrodziejów, dzieci te nie będą miały takiej przyszłości, jakiej byśmy im życzyli.

Na opłacenie chesnego w szkołach w Ndim, Ngaoundaye, Bouar, Bocaranga i Mann, zakup wyprawek szkolnych, mundurków i sfinansowanie jednego ciepłego posiłku dziennie dla 710 dzieci pozostających pod opieką misjonarzy kapucynów w Republice Środkowoafrykańskiej potrzebujemy 213 tys. zł.

Utrzymanie jednego dziecka to koszt średnio 30 zł miesięcznie!



Paczek dla Afryki

Edukacja młodzieży w Republice Środkowoafrykańskiej

Projekt realizują: br. Maciej Jabłoński i br. Tomasz Świtała

W Bocaranga i Ngaoundaye w Republice Środkowoafrykańskiej prowadzimy zajęcia z alfabetyzacji osób dorosłych. Zajęcia odbywają się w Centrach Edukacyjnych, które działają przy parafiach. Problem braku umiejętności czytania i pisania, a zwłaszcza liczenia, wśród młodych kobiet jest bardzo poważny. Dziewczyny, często z powodu braku finansów w rodzinie, nie są posyłane do szkoły podstawowej, albo szybko przerywają naukę, bo rodzice uważają, że bardziej przydadzą się do pracy w domu. W wielu wypadkach muszą wcześniej przerwać naukę, ponieważ spodziewają się dziecka i taka sytuacja zamyka im drogę edukacji podstawowej. Dla nich prowadzimy zajęcia z podstaw pisania, czytania i liczenia, aby nie były wykluczone z życia.

Przy każdej parafii działają również biblioteki i czytelnice, w których młodzież ucząca się odrabia lekcje, korzysta z podręczników i słowników. Dzieci i młodzież nie mogą odrabiać lekcji w domach, ponieważ nie mają książek i podręczników na własność. Dodatkowo w czytelnice jest światło elektryczne, bo działa fotowoltaika, a Republika Środkowoafrykańska nie jest





Paczek dla Afryki

zelektryfikowana. W domach uczniowie mogą pracować wyłącznie przy świeczkach lub lampach naftowych.

W Bocaranga od wielu lat działa szkoła krawiecka dla dziewcząt i szkoła stolarska dla chłopców. Dzięki nauce zawodu młodzi ludzie mają perspektywy utrzymania siebie i rodziny w przyszłości.

W szkole krawieckiej uczy się 74 dziewczyn. Pierwsza klasa liczy 32 dziewczyn, druga klasa liczy 27 dziewczyn i trzecia 15 uczennic, które w tym roku będą kończyły swoją formację krawiecką i otrzymają certyfikaty posiadania umiejętności krawieckich. W tym roku szkolnym przyjęliśmy sporo dziewczyn-matek, stąd zaszła potrzeba zatrudnienia dodatkowej pani do pilnowania malutkich dzieci, by młode matki-uczenice mogły spokojnie uczyć się fachu krawieckiego. 15 uczennic przygotowuje się do egzaminu końcowego i ukończenia szkoły. Dla nich zakupimy odpowiednie maszyny z wyposażeniem (żelazka, nożyce, miary...).

Przy kapucyńskiej misji w Bocaranga funkcjonuje stolarnia, prowadzona przez wieloletniego misjonarza, w której murach znajduje się szkoła stolarska, dająca młodym chłopakom możliwość uczenia się fachu stolarskiego, by w przyszłości być niezależnymi finansowo.

Na kontynuację projektu alfabetyzacji i edukacji młodzieży potrzebujemy 123 tys. zł



Paczek dla Afryki

Lekarstwa, operacje i sprzęt medyczny dla chorych

Projekt realizują: br. Maciej Jabłoński i br. Tomasz Świtała

Nie sposób przeliczyć zdrowia i życia ludzkiego, na pieniądze. Niemniej jednak, dzięki środkom przekazanych w ostatnich latach w ramach akcji „Paczek dla Afryki”, udało nam się uratować życie tysięcy ludzi, głównie dzieci.

Do otrzymania pomocy zakwalifikowani są chorzy, którzy z powodu braku środków, biedy, sieroctwa, niepełnosprawności czy starszego wieku nie mogą uzyskać porady lekarskiej, wykupić lekarstw i tym samym często ich sytuacja zdrowotna tylko się pogarsza. W Republice Środkowoafrykańskiej każda wizyta u lekarza i każdy zabieg, operacja i wszystkie lekarstwa są płatne. A ludzie ubodzy, chorzy i opuszczeni w wielu wypadkach mają problem z codziennym funkcjonowaniem. Nie mają środków nawet na podstawowy posiłek, więc sfinansowanie potrzeb zdrowotnych jest poza ich zasięgiem.

Kupujemy leki do sali reanimacji dziecięcej – zapewniające oręż na pierwszej linii frontu w batalii o życie maluchów. Dzieci krytycznie chore są w wieku do 5 lat. Choroby to przede wszystkim malaria skomplikowana przez ostrą anemię. Często dodatkowo zdrowie dzieci





Pączek dla Afryki

komplikuje Tyfoid. Jest też dużo przypadków zapalenia opon mózgowych. W sali reanimacji dziecięcej w ubiegłym 2025 roku pomogliśmy 524 dzieciom. Mimo wysiłków lekarzy 171 dzieci w stanie krytycznym zmarło, niestety nie trafiły do szpitala w odpowiednim czasie.. Ponadto sfinansowaliśmy 147 operacji cesarskiego cięcia, operacji ratujących życie zarówno dzieci, jak i ich mam.

Pomagamy w zakupie leków również osobom niepełnosprawnym, niewidomym, wdowom, sierotom – czyli tym, którzy są bez środków do życia. Przekazujemy środki na finansowanie operacji i leczenia pooperacyjnego dla ofiar wojny, osób ranionych przez zabłąkane kule, postrzelonych z łuku, ranionych maczetą. Finansujemy transport rannych i leczenie w Bangui, szczególnie operacje skomplikowanych złamań, na przykład w skutek wybuchu miny. Świadczymy pomoc dla kobiet będących ofiarami agresji seksualnej. Wojna wyciska również piętno na kondycji psychicznej mieszkańców. W tym kraju nie ma praktycznie pomocy psychiatrycznej ani dostępu do specjalistycznych leków. Choroby psychiczne stygmatyzują i niejednokrotnie skazują na śmierć, ponieważ chorzy doświadczają odrzucenia przez rodzinę, bliskich, społeczeństwo i są pozostawieni sami sobie. Przekazane środki pomogą również w zakupie leków dla chorych psychicznie.

Na sfinansowanie operacji, leków i sprzętu medycznego potrzeba 97 tys. zł



Pączek dla Afryki

Zbudujmy razem studnię w Czadzie

Projekt realizuje br. Zenon Kapka

Czad to państwo w Afryce Środkowej z jednym z najtrudniejszych dostępów do wody pitnej na kontynencie. W wielu regionach brak infrastruktury wodnej sprawia, że znacząca część mieszkańców nie ma dostępu do bezpiecznej wody. Czad leży w rejonie o gorącym, suchym klimacie, co oznacza wysokie parowanie i często niewielkie, nieregularne opady deszczu. Zmiany klimatu pogłębiają jeszcze okres suszy, przyspieszają degradację gleby i ograniczają naturalne uzupełnianie się zasobów wodnych — także podziemnych.

Wiele wiosek uzależnionych jest od powierzchniowych źródeł: rzek, kałuż czy płytkich ujęć, które często są zanieczyszczone i niezdatne do picia. Kobiety i dziewczęta ponoszą główną odpowiedzialność za zaopatrzenie rodzin w wodę. Często czerpią ją z płytkich dołów wykopanych w ziemi, do których przesącza się woda powierzchniowa – brudna i silnie zanieczyszczona. Służy ona nie tylko do prania i gotowania, ale niestety również do picia. Prowadzi to do licznych zachorowań na biegunki, choroby pasożytnicze i inne groźne infekcje, które szczególnie dotykają dzieci.





Pączek dla Afryki

Aby zdobyć czystą wodę, kobiety i dzieci muszą nieraz pokonywać wiele kilometrów. Często wędrują 2–3 godziny do oddalonej o kilkanaście kilometrów rzeki lub studni, by przynieść pojemnik ważący kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilogramów. W porze suchej dystans ten jeszcze się wydłuża, a dostęp do wody staje się jeszcze trudniejszy.

Dodatkowo sytuacja polityczna w Czadzie jest niestabilna. W regionach dotkniętych konfliktami wyprawa po wodę naraża kobiety i dziewczęta na realne niebezpieczeństwo – ryzyko napadu, przemocy i kradzieży.

Aby temu zaradzić i realnie poprawić warunki życia mieszkańców, nasi misjonarze starają się organizować budowę studni głębinowych w najuboższych wioskach. W najbliższym czasie planujemy budowę trzech takich studni. Ponieważ maszyna wiertnicza przyjedzie tylko jeden raz do tego odległego regionu, potrójna inwestycja pozwala znacząco obniżyć koszt wykonania każdej z nich.

Studnie będą miały szczelne, zamknięte systemy pompujące. Będą zbudowane z kilkudziesięciometrowych rur sięgających do głębokich warstw wodonośnych. Na powierzchni zostaną zamontowane solidne pompy ręczne, dostosowane do trudnych warunków afrykańskich. Taki system gwarantuje, że do ujęcia wody nie przedostaną się zanieczyszczenia powierzchniowe, a woda będzie czysta, bezpieczna i zdatna do picia przez wiele lat.

Jedna studnia to nie tylko źródło wody – to:

- uratowane zdrowie i życie dzieci,
- mniej chorób i niedożywienia,
- więcej czasu na naukę i pracę zamiast wielogodzinnych wędrówek,
- większe bezpieczeństwo kobiet i dziewcząt,
- realna szansa na rozwój całej wioski.

Każda nowa studnia to inwestycja w życie, zdrowie i przyszłość setek ludzi. Nowe ujęcia wody zmieniają warunki życia lokalnych społeczności, poprawiają zdrowie, zmniejszają choroby i dają więcej czasu na edukację i pracę.

Koszt budowy trzech studni głębinowych wynosi 36 000 zł.



Pączek
dla Afryki





Zbudujmy szkołę dla dzieciaków w Ngbama

Projekt realizuje br. Maciej Jabłoński

Ngbama to wioska licząca około 7500 dorosłych mieszkańców w Republice Środkowoafrykańskiej. Istnieje tu jedna szkoła podstawowa, zbudowana przed laty przez misjonarzy kapucynów. Szkoła ta liczy jednak tylko trzy klasy. Pozostałe dzieci – aż 468 uczniów – próbują uczyć się w prowizorycznych warunkach: w szałasach i pod drzewami.

Uczniowie mają od 6 do nawet 14–15 lat, mimo, że jest to sześcioklasowa szkoła podstawowa. Wielu rodziców nie jest w stanie co roku opłacić czesnego, dlatego część dzieci przerywa naukę lub zaczyna ją z dużym opóźnieniem. Pocięszającym faktem jest jednak duża liczba dziewczynek uczęszczających do szkoły – co w Republice Środkowoafrykańskiej wciąż nie jest czymś oczywistym, ponieważ edukacja dziewcząt bywa marginalizowana.

Mimo ogromnych trudności szkoła w Ngbama ma komplet nauczycieli. Mieszkańcy wioski, z własnych środków, wysłali dodatkowo dwóch młodych ludzi na formację nauczycielską, która zakończy się w 2026 roku.

Dlaczego ta pomoc jest tak bardzo potrzebna?

System edukacji w Republice Środkowoafrykańskiej należy do najsłabszych w Afryce. Chociaż szkoła podstawowa jest teoretycznie obowiązkowa i trwa sześć lat, w praktyce dostęp do nauki jest bardzo ograniczony. Brakuje budynków szkolnych, wykwalifikowanych nauczycieli, podręczników i podstawowych materiałów dydaktycznych. W wielu miejscach dzieci uczą się pod drzewami, w szałasach lub zniszczonych budynkach. Klasy są przepełnione, a w jednym pomieszczeniu często uczą się dzieci w różnym wieku. Dodatkowym problemem jest skrajne ubóstwo. Choć edukacja powinna być bezpłatna, rodzice muszą opłacać czesne i wynagrodzenia nauczycieli. To sprawia, że tysiące dzieci w całym kraju nigdy nie kończy szkoły podstawowej.

Chcemy wybudować dwa budynki szkolne o wymiarach 27×8 metrów, każdy po trzy sale lekcyjne, oraz wyposażać szkołę w podstawowe meble: ławki, biurka i szafy. Dzięki temu setki dzieci będą mogły uczyć się w godnych, bezpiecznych warunkach — w prawdziwych klasach, a nie pod gołym niebem.

Nowa szkoła to inwestycja w przyszłość dzieci z Ngbama. Edukacja to jedyna droga, by wyrwać je z kręgu biedy, analfabetyzmu i beznadziei. Dzięki Twojej pomocy ta wioska może dostać coś, co dla nas jest oczywiste – szansę na lepsze życie.

Koszt projektu to 164 tys. zł





Paczek dla Afryki



Paczek dla Afryki

Zbudujmy kaplicę w Balykolo

Projekt realizuje br. Maciej Jabłoński

Balykolo to niewielka wioska, położona zaledwie dwa kilometry od Ngaoundaye, w ubogim regionie Republiki Środkowoafrykańskiej. Większość mieszkańców żyje w skromnych chatach krytych strzechą. Nie mają bieżącej wody ani elektryczności. Dostęp do szkół i opieki zdrowotnej jest ograniczony i bardzo kosztowny. Codzienne życie to walka z biedą i brakiem podstawowych środków do życia.

Mimo trudności, we wsi działa żywa i zaangażowana wspólnota wiernych. Mieszka tu około 150 dorosłych osób oraz jeszcze więcej dzieci. Od lat proszą o kaplicę – miejsce, w którym będą mogli się modlić i rozwijać wiarę. Obecnie spotykają się w tymczasowym szałasie lub przy domu katechisty. Na niedzielną Eucharystię muszą chodzić do Ngaoundaye, co bywa trudne, zwłaszcza dla dzieci i starszych.

Planowana kaplica będzie miała wymiary 16 na 9 metrów. Będzie nie tylko miejscem modlitwy, ale także ośrodkiem katechetycznym, w którym dzieci i dorośli będą mogli uczestniczyć w zajęciach formacyjnych. Takie „kaplice-satelity” są niezwykle ważne w regionie – pomagają rozwijać życie duchowe i wspólnotowe w rozrastających się parafiach.

Dzięki Waszej pomocy mieszkańcy Balykolo zyskają stałe miejsce modlitwy, nauki i wspólnego życia, które odmieni ich codzienność. Razem możemy stworzyć dom modlitwy i nadziei dla całej wioski!

Koszt budowy kaplicy i jej wyposażenia jej – to 55 tys. zł



Paczek dla Afryki

Posadzka w hali sportowej

Projekt realizuje br. Benedykt Pączka

Prace przy budowie murów Sali sportowo-widowiskowej ruszyły pod koniec 2025 roku. Nad całością prac czuwa ekipa architektów i inżynierów z Danii, którzy są świeckimi misjonarzami, ewangelizują i żyją w Republice Środkowoafrykańskiej, pomagając tamtejszej ludności. Przez okres wakacji zostało przygotowanych 7 tysięcy pustaków betonowych, zakupiliśmy odpowiednią stal i teraz od ponad miesiąca trwają prace na wzniesieniu murów, wybudowaniem dwu-





poziomowej antresoli oraz zalaniem 34 słupów żelbetonowych, które będą miały za zadanie wspierać dach nad naszą salą.

Kolejnym etapem stanie się wylanie posadzki oraz wzmocnione podium scenicznego. Do tego czasu konieczne będzie również wypełnienie laterytem fundamentów oraz przestrzeni pod sceną, co zostanie wykonane przy wsparciu logistycznym lokalnych oddziałów wojsk ONZ.

Usytuowanie sali na terenie African Music School w miejscowości Bouar sprawia, że stanie się ona również centrum, w którym będą się mogły odbywać zajęcia artystyczne, występy, koncerty, wystawy i wszelkie aktywności sportowe dla wszystkich uczniów i mieszkańców.

Budowana sala sportowo-koncertowa będzie pierwszym tego typu obiektem w regionie, zapewniającym dzieciom i młodzieży bezpieczną oraz całoroczną przestrzeń do uprawiania sportu i aktywnego spędzania czasu — niezależnie od pory (deszczowej czy suchej). Infrastruktura ta znacząco poprawi warunki do rozwoju fizycznego, społecznego i artystycznego młodych mieszkańców Bouar oraz okolic.

Obiekt będzie pełnił jednocześnie funkcję sali koncertowej African Music School, umożliwiając realizację wydarzeń muzycznych, prób zespołów oraz zajęć edukacyjnych. Dostęp do profesjonalnej sceny oraz przestrzeni akustycznej stanowi istotne wzmocnienie programu kształcenia artystycznego prowadzonego przez szkołę.

Sala będzie również udostępniana dla lokalnych organizacji, wspólnot, szkół czy grup sportowych, które będą mogły korzystać z niej odpłatnie. Pozwoli to wygenerować dodatkowe środki na bieżące funkcjonowanie i rozwój African Music School, a jednocześnie zwiększy dostęp społeczności lokalnej do infrastruktury sportowej i kulturalnej.

Koszt wykonania prac nad posadzką, antresolą i wypełnieniem fundamentów to 150 tys. zł



Ławki w szkole w Mbilaye

Projekt realizuje br. Tomasz Świłała

W jednej ze szkół podstawowych w Bocaranga – École Mixte Mbilaye – codzienność uczniów wygląda niestety niezbyt ciekawie. Szkoła ma dwa oddziały – A i B – każdy z sześcioma poziomami klas i sześcioma salami lekcyjnymi, a mimo to w placówce uczy się prawie 1.600 dzieci. Uczniowie nie mają podręczników, zeszytów i przyborów szkolnych. Trudno uwierzyć,





ale nie mają nawet ławek szkolnych. Uczniowie zmuszeni są siedzieć na ziemi i pisać lekcje na kolanach.

Dwa lata temu do starej szkoły zostały dobudowane dwa nowe budynki, ale nie zostały one wyposażone w sprzęty szkolne – czyli tablice i ławki. Dodatkowo, po dwóch latach, te dwa budynki są już niewystarczające i nie mieszczą chcących się uczyć dzieci. Uczniów jest tak wielu, że szkoła nie nadąża z zapewnieniem im podstawowego wyposażenia. Konieczna jest również wymiana 4 tablic lekcyjnych oraz wstawienie brakujących w klasie jednych drzwi. Są to drobne rzeczy, ale mają ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa i komfortu dzieci.

Republika Środkowoafrykańska to kraj, w którym edukacja wciąż pozostaje przywilejem, a większość mieszkańców żyje w skrajnym ubóstwie. Dzieci przychodzą do szkoły często bez zeszytów, przyborów i ubrań szkolnych. Ich rodzice walczą o każdy dzień, o wyżywienie rodzin, o przetrwanie a marzenie o nauce staje się dla wielu prawdziwym wyzwaniem. W takich warunkach brak ławek, tablic i drzwi staje się nie tylko problemem organizacyjnym, ale realną przeszkodą w dostępie do edukacji. Brak podstawowego wyposażenia w salach lekcyjnych staje się dodatkową przeszkodą w zdobywaniu wiedzy – przeszkodą, którą możemy pomóc im pokonać.

Aby poprawić sytuację, dzieci potrzebują naszej pomocy już teraz.

Produkcja 160 ławek, wymiana tablic i drzwi to konkretne działania, które pozwolą uczniom École Mixte Mbilaye uczyć się w godnych warunkach i dać im szansę na lepszą przyszłość.

Przewidywane koszty wyposażenia Szkoły Podstawowej Mbilaye w Bocaranga:

ławka x 160 = 3.520.000 fcfa

tablica x 4 = 68.000 fcfa

drzwi = 42.000 fcfa

Koszt projektu – wyposażenia szkoły w nowe sprzęty – ławki, tablice i drzwi to – 23 tys. zł



Paczek dla Afryki

Ogrodzenie świetlicy w Bocaranga

Projekt realizuje br. Tomasz Światała

Przy Centrum Kulturalnym w Bocaranga funkcjonuje świetlica środowiskowa powstała kilka lat temu dzięki pomocy Darczyńców biorących udział w akcji „paczek dla Afryki”. Świetlica świetnie funkcjonuje, organizuje zajęcia pozalekcyjne dla sierot. Przygotowywane są tam również posiłki dla dzieci. Przy świetlicy wybudowana została studnia głębinowa na potrzeby dzieci uczestniczących w zajęciach. Od jakiegoś czasu problemem stał się brak ogrodzenia. Ludzie postronni przechodzący drogą korzystają bez pozwolenia ze studni, co niejednokrotnie było powodem usterek z koniecznością finansowania naprawy pompy. Brak ogrodzenia powoduje





zakłócenia w działalności zarówno świetlicy środowiskowej, samego Centrum Kulturalnego, jak i mieszczącej się w pobliżu szkoły krawieckiej. Z tych powodów pojawiła się konieczność postawienia trwałego murowanego ogrodzenia. W murze przewidziana byłaby brama oraz dwie furtki.

Wybudowanie ogrodzenia świetlicy środowiskowej znacząco wpłynie zarówno na bezpieczeństwo dzieci, jak i komfort prowadzonych zajęć. Tego typu zabezpieczenie fizyczne ograniczy dostęp osób nieuprawnionych, zmniejszy ryzyko kradzieży, wandalizmu oraz potencjalnych zagrożeń zewnętrznych. Furtka pozwala natomiast kontrolować wchodzenie i wychodzenie dzieci, umożliwiając opiekunom sprawną obserwację wszystkich podopiecznych oraz minimalizując ryzyka podczas zabawy lub zajęć na świeżym powietrzu. Dla sierot, które często doświadczyły w swoim życiu braku poczucia bezpieczeństwa, mur stanowi istotny element stabilności, zwiększając ich poczucie spokoju i ochrony.

Ogrodzony teren pozwala również prowadzić zajęcia w bardziej komfortowych warunkach. Fizyczna bariera ogranicza hałas i zakłócenia z zewnątrz. Dzieci mogą swobodnie korzystać z przestrzeni na świeżym powietrzu, bawiąc się i uczestnicząc w grach ruchowych w bezpiecznym otoczeniu. Stała i dobrze zabezpieczona przestrzeń da dzieciom poczucie stabilności i kontroli.

Koszt wybudowania ogrodzenia to 28 tys. zł



Ławki stałe w kaplicy w Gono II i Koumpala

Projekt realizuje br. Tomasz Światała

Kaplica w Gono II (sektor centrum parafii Bocaranga) posiada ławki dla wiernych. Ławki te są mobile, czyli można je przesuwac, ale i wynosić z kaplicy. Niestety niedobrym przyzwyczajeniem stało się używanie ławek kościelnych do innych celów. Jednym z takich celów są organizowane stypy po śmierci kogoś z wioski, ale i różne spotkania wioskowe, gdzie gromadzi się więcej osób. W sposób nieunikniony wynoszenie i wnoszenie ławek niesie za sobą konsekwencje w postaci uszkodzeń ławek lub poważnych zniszczeń. Efektem takiego stanu rzeczy jest zmniejszanie się liczby ławek w kaplicy. Odpowiedzią na ten problem jest montaż ławek z betonowymi nogami – nie da się już ich wynieść z kaplicy.

Z kolei kaplica w Koumpala (sektor Loura parafii Bocaranga) jest nowa kaplica wybudowana dwa lata temu. Niestety aż do dziś nie udało się jeszcze wyposażyc kaplice w ławki dla wiernych. Chcemy zamontować w kaplicy ławki stałe z betonowymi nogami i drewnianym siedziskiem.

Koszt projektu wykonania betonowych, stałych ławek – to 10 tys. zł





Malowanie kościoła w Ngaoundaye

Projekt realizuje br. Maciej Jabłoński

Kościół w Ngaoundaye wymaga remontu. Konieczne prace to po pierwsze konserwacja dachu. Cztery lata temu, dzięki projektowi finansowanemu przez Fundację, wymieniliśmy część więźby dachowej i przerdzewiały blach. Całość zakonserwowaliśmy dwiema warstwami farby podkładowej (minia), dzięki czemu dach zyskał czerwony kolor i został zabezpieczony przed korozją. Warunki atmosferyczne sprawiają, że trzeba by było pomalować dach specjalistyczną farbą antykorozyjną, takiej jednak na miejscu nie da się kupić, stąd potrzeba położenia kolejnych dwóch warstw podkładu, by ostatecznie zakonserwować blachy dachowe. W przeciwnym razie, za kilka lat będzie trzeba zmienić cały dach kościoła.

Konieczne jest również malowanie kościoła. Z zewnątrz kościół spłowił – skutek uboczny warunków atmosferycznych, głównie słońca, którego nie brakuje. Wewnątrz ściany zostały pokryte warstwą kurzu, a w miejscach dostępnych dla rącek dzieci, ściany są po prostu brudne. Miejsca dostępne dla dziecięcych paluszków należy pokryć nie emulsją, a farbą olejną, co zagwarantuje trwałość prac konserwatorskich.

Teren przed kościołem wymaga poprawienia struktury. W czasie pory deszczowej, ulewy powodują erozję terenu i powstają ogromne ubytki terenu przed głównym wejściem do kościoła. Kościół jest położony na skale. Deszcze wypłukują ziemię i na wierzch wychodzą kamienie. Są śliskie i wielu wiernych ma problem z pokonaniem tych przeszkód, a wielu niestety upada. Betonowa wylewka przed kościołem i poprawienie schodów, to po prostu kwestia bezpieczeństwa.

Koszt wykonania prac to 21 tys. zł

